

Burzliwa debata w Sejmie o migrantach

1 października 2021

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Sejmu ws. przedłużenia stanu wyjątkowego na granicy z Białorusią w części województwa lubelskiego i podlaskiego.

Wniosek o przedłużenie stanu wyjątkowego o 60 dni podpisał i skierował 29 września do Sejmu prezydent Andrzej Duda po naradzie z szefem BBN, szefami MSWiA i MON, komendantem głównym Straży Granicznej i zastępcą szefa Sztabu Generalnego. Z prośbą o przedłużenie wystąpiła do prezydenta Rada Ministrów.

W głosowaniu tuż przed północą 237 posłów zdecydowało, że stan wyjątkowy zostanie przedłużony o kolejne 60 dni. Przeciwno takiemu rozwiązaniu było 179 posłów, a 31 wstrzymało się od głosu. Wniosek został poparty przede wszystkim przez polityków PiS i Konfederację.

Wczorajsze głosowanie w Sejmie w tej sprawie poprzedziła gorąca i pełna emocji debata.

<https://www.youtube.com/watch?v=b9luWa2tEPs>

Szef MSWiA Mariusz Kamiński podkreślił, że twarde dane świadczą o skuteczności stanu wyjątkowego w pasie przygranicznym. „Przy rosnącej liczbie prób nielegalnego przekroczenia, współczynnik udaremnionych prób pozostaje niezwykle wysoki i wynosi ok. 95 proc.” – tłumaczył minister z sejmowej mównicy. Podkreślił też, że rząd rozróżnia uchodźców od migrantów zarobkowych. „Od początku roku 11 500 osób próbowało nielegalnie przekroczyć polską granicę wschodnią. 1500 osób zostało zatrzymanych i przewiezionych do ośrodków zamkniętych. 65% z tych osób to obywatele Iraku – tam nie ma wojny, to klasyczni migranci ekonomiczni” – mówił Kamiński.

Według niego za całą sytuację odpowiedzialność ponosi prezydent Białorusi. Jak stwierdził Kamiński, Łukaszenka chce zdestabilizować sytuację w Polsce i na Litwie, czyli w tych państwach, gdzie białoruska opozycja, białoruscy uchodźcy znajdują schronienie. Ale również zdestabilizować sytuację w całej Unii Europejskiej. „To jest oczywiste dla każdego europejskiego, poważnego polityka” – podkreślił i podał liczbę funkcjonariuszy, którzy strzegą granicy.



Słowa polityków koalicji rządzącej nie przekonały posłów opozycji, którzy zażądali wyjaśnień, co się stało z dziećmi migrantów, zatrzymanymi przez Straż Graniczną. Poseł KO Franciszek Sterczewski pojawił się na mównicy ze zdjęciem dziecka migrantów. Posłanka Katarzyna Piekarska również nie kryła emocji i domagała się udzielenia informacji w tej sprawie. Po głosowaniu poseł PiS Marek Suski nie krył oburzenia zachowaniem posłów opozycji, twierdząc, że „grają w jednej orkiestrze z Putinem i Łukaszenką”.

Stan wyjątkowy obowiązuje od 2 września na odcinku granicznym z Białorusią na części województwa lubelskiego i podlaskiego. Najpierw został wprowadzony na 30 dni na podstawie wydanego na wniosek rządu rozporządzenia prezydenta.

Źródło: pl.SputnikNews.com